

Prof. dr hab. Jolanta Góralczyk
Akademia Sztuk Teatralnych
im. Stanisława Wyspiańskiego
w Krakowie

Wrocław, 15 maja 2019 r.

DWA.510.41.3.2018

RECENZJA

dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej

mgr. Macieja Wierzbickiego

w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Tytuł rozprawy doktorskiej: „Moja Greta Garbo – zapiski aktora”

Pan Maciej Wierzbicki, urodzony w 1971 roku w Warszawie, absolwent warszawskiej szkoły teatralnej z 1997 roku, współzałożyciel i aktor Teatru Montownia, grywający również gościnnie w innych teatrach, wykładowca Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie.

Ze zdjęcia zamieszczonego w dokumentacji spogląda na nas twarz aktora znanego z filmu i telewizji. Według podanych informacji dorobek artysty to ponad 50 tytułów filmów fabularnych, spektakli i filmów telewizyjnych oraz seriali, a w nich role mniejsze i większe, wszystkie jednak znaczące, budujące szerokie aktorskie emploi. Za tymi tytułami kryją się setki godzin spędzonych na planach filmowych, niezliczone spotkania z reżyserami i aktorami, ale także różnorodność zadań aktorskich, różnaitość tekstów i gatunków. Wszystko pracuje na sylwetkę artystyczną doktoranta. A przecież zaczęłam nie od podstawowego zajęcia mgr. Wierzbickiego, który jest przede wszystkim aktorem teatralnym, chociaż twarz ze zdjęcia kojarzy się (pozytywnie!) z filmem i ekranem telewizora.

Tymczasem pan Maciej Wierzbicki już od ponad dwudziestu lat świetnie realizuje się na scenie. Wspólnie z trzema innymi aktorami, kolegami z warszawskiej Akademii - Rafałem Rutkowskim, Marcinem Perchuciem i Adamem Krawczukiem, są twórcami niezależnej grupy teatralnej Montownia w Warszawie, w którym zrealizowali (wg załączonej dokumentacji) – dwadzieścia dwa przedstawienia. Stworzyli własny język teatru, oryginalny, demonstrujący

WYDZIAŁ AKTORSKI

1

Wpłynęło dn. 06-06-19

L. dz. 1/P/06/19

JP

niezwykłe umiejętności warsztatowe aktorów, ich indywidualne talenty i siłę gry zespołowej. Na scenie Montowni oprócz autorskich przedstawień zrealizowali spektakle w reżyserii m.in. Jarosława Gajewskiego, Macieja Wojtyszki, Waldemara Śmigasiewicza, Agnieszki Glińskiej, Piotra Cieplaka, Krzysztofa Stelmaszczyka, Pawła Aignera czy Piotra Ziniewicza. Do swego teatru zapraszają również innych aktorów, współpracują z Adamem Woronowiczem, Katarzyną Herman, Dorotą Landowską, Ewą Konstancją Bułhak czy Mariuszem Benoit. Aktorzy Montowni współpracowali zaś ze scenami teatrów warszawskich - Teatru Powszechnego, Teatru Studio, Teatru Na Woli, Teatru Polonia, Och-Teatru, Teatru WARSawy, Teatru IMKA, a także Łaźni Nowej w Krakowie czy Teatru Współczesnego w Szczecinie. Recenzje zamieszczone w dokumentacji świadczą o pozytywnej reakcji krytyki teatralnej na propozycję artystyczną zespołu, który był wielokrotnie doceniany za swoją pracę. Świadczą o tym nagrody na festiwalach teatralnych, takich jak szczeciński „Kontrapunkt”, wrocławskie „WROSTJA”, nagrody w Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej, nominacja do Paszportów Polityki oraz wyróżnienia w branżowych plebiscytach i rankingach aktorów. Zespół występował również poza granicami kraju - w Stanach Zjednoczonych, Korei Południowej, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Rosji, Egipcie i Chinach.

Mgr Maciej Wierzbicki jest wykładowcą w Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie, gdzie obecnie prowadzi przedmiot „Dialog wierszem” na trzecim roku studiów. Wielokrotnie w swojej dysertacji nawiązuje do pracy na uczelni, pisze o własnych doświadczeniach pedagogicznych, oczekiwaniach i wymaganiach. Dzieli się również spostrzeżeniami na temat nowych wzorców zachowań młodzieży, będących znakiem czasów, w jakich żyjemy i zastanawia się jaki mogą mieć wpływ na kształtowanie młodych artystów. Tu celne uwagi zwłaszcza na temat zaniku umiejętności dialogowania w życiu codziennym, budzącego niepokój o przyszłość dialogu w teatrze w ogóle, o konieczności zachowania pokory w zawodzie aktora lub o umiejętności pracy w zespole przy zachowaniu indywidualnego charakteru, jak również o zespołowości i jej sile jako absolutnego fundamentu teatru. Autor odnosi się z wielką troską i odpowiedzialnością do samego procesu kształcenia studentów, opisując swój autorski program wielokrotnie podkreśla, że czuje się kontynuatorem metod stosowanych przez jego własnych nauczycieli, szczerze przyznając, że często dopiero teraz, gdy sam jest pedagogiem, w pełni docenia je i rozumie. Z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością wspomina swoich profesorów - Aleksandrę Górską, Zofię Kucównę, Jarosława Gajewskiego, Jana Englerta czy Zbigniewa Zapasiewicza. Wyraźnie widać, że praca ze studentami jest dla doktoranta niezwykle istotna i zajmuje dużą część jego zawodowego życia. Widać także, że jest źródłem satysfakcji i wzajemnej inspiracji, co tylko dobrze rokuje na przyszłość młodego dydaktyka i jego wychowanków.

Pan Maciej Wierzbicki tematem swojej dysertacji uczynił wnikliwy opis aktorskiej pracy nad rolą Greta Garbo w spektaklu *Greta Garbo przyjechała* Franka McGuinnessa, wyreżyserowanym przez Annę Augustynowicz w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. Przedstawienie miało swoją premierę w 2013 roku i jak wynika z zamieszczonych w dokumentacji recenzji, spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem publiczności i krytyki teatralnej. Przykładowo Artur D. Lisowski pisze, że było to najciekawsze przedstawienie sezonu z „intrygującą, znakomicie wkomponowaną w zamysł całości rolą tytułową.... Macieja Wierzbickiego (grającego tu gościnnie aktora warszawskiej Montowni)”.

Z kolei prof. Robert Cieślak, oprócz napisanej w bardzo pozytywnym duchu analizy reżyserii i gry aktorów, poświęca spektaklowi głęboki i zajmujący esej, w którym m.in. porusza tematykę dyskursu genderowego w teatrze w ogóle, traktując dzieło Anny Augustynowicz jako istotny głos w dialogu.

Natomiast Jacek Sieradzki w zdecydowanie przychyłnej recenzji odnotowuje: „Greta Garbo naprawdę odwiedziła irlandzką krainę Donegal, trochę później, niż opowiada o tym Frank McGuinness. Ale daty nie grają tu roli: tak czy owak przyjechała – piękna, choć już nie młoda, zatrzęsnięta w sobie, niedostępna. Jak zjawia z innej planety, wyrrywająca ze stuporu powszedniości irlandzkich prowincjuszy. Właśnie w imię tej konfrontacji pisarz ją tu w swojej sztuce przysłał. U Anny Augustynowicz Gretę Garbo gra Maciej Wierzbicki, łysy drągał z Montowni. (...) Jej (Augustynowicz) Greta nie jest w żadnym stopniu transgenderowa; Wierzbicki naprawdę zagrał zimną Szwedkę, niepokojącego, egzotycznego stwora o cudownym upierzeniu i odpychającym sposobie bycia, ptaka-cudaka. Brak podobieństwa fizycznego jedynie eksponował to cudactwo, budując sceniczne napięcie. (...) W świetle rzucanym przez Gretę Wierzbickiego postaci zaczęły się jawić w innych kolorach; czysty efekt obcości, jakże mądrze wymyślony niegdyś przez starego Brechta”.

Mgr Wierzbicki w obszernych fragmentach dysertacji przedstawia swoje poszukiwania uzasadnienia decyzji obsadowej reżyserki, szuka wytłumaczenia dla tak dalece kreacyjnego zadania, a znajdując je, z powodzeniem buduje swoją Gretę Garbo. Nie bez znaczenia pozostaje tu fakt współpracy z wybitną artystką Anną Augustynowicz, która jest znana z własnej metody pracy z aktorami. Po obejrzeniu spektaklu zarejestrowanego w bardzo profesjonalny sposób na płycie DVD uważam, że recenzje nie były przesadzone, rzeczywiście spektakl wywiera duże wrażenie - tekst, scenografia Marka Brauna, wspaniała praca całego zespołu szczecińskich aktorów zasługują

na bardzo wysoką ocenę.

Z racji swojej roli recenzentki, przyjrzałam się nieco bliżej pracy aktorskiej Macieja Wierzbickiego. Przede wszystkim zwraca uwagę kompletność stworzonej postaci, koherentność psychologii i fizyczności, wyobcowania, lęku przed samotnością, z tym co zewnętrzne, ruchem, gestem, kostiumem, brzmieniem głosu i jego intonacją. Zaskakuje żelazna wręcz dyscyplina w graniu tematu i olbrzymie skupienie, prostota i oszczędność zastosowanych środków wyrazu, konsekwencja w wykorzystaniu technicznych zabiegów warsztatowych np. z intonacją czy interpunkcją. Ta rola mogłaby bardzo łatwo stać się jedynie „popisem”, na który pracuje cały zespół, tak się jednak nie stało, zdecydowało o tym m.in. doświadczenie w grze zespołowej przy zachowaniu własnej indywidualności, wyniesione z Montowni. Również świadome wykorzystanie własnych warunków fizycznych, jak też chociażby skomplikowanej psychologicznie, prywatnej sytuacji gościnnego aktora w celu stworzenia postaci scenicznej świadczą, że mamy do czynienia z inteligentnym i uważnym, obdarzonym błyskotliwym poczuciem humoru, sprawnym warsztatowo aktorem. Jestem przekonana o oryginalności i wysokiej wartości artystycznej przedstawionego do oceny w przewodzie doktorskim dzieła.

*

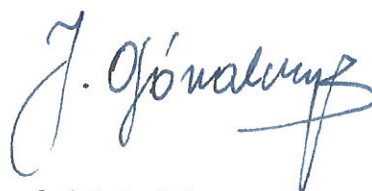
Dysertacja Pana Macieja Wierzbickiego jest napisana bardzo sprawnie, z dużym zacięciem literackim, co sprawia, że czyta się ją z przyjemnością i zaciekawieniem. Pomaga w tym również przejrzysta i logiczna konstrukcja wywodu. Tekst został podzielony na dziesięć tematycznych części. We wstępie autor wyznacza kierunek swoich badań, nazywając je „próbą analitycznego zapisu konstruowania postaci scenicznej od początku do końca (...) A także opisu współpracy aktora z reżyserem.(...) Chciałbym przedstawić proces dwumiesięcznej pracy nad rolą Greta Garbo oraz zastanowić się, jak doświadczenia z niej wyniesione wpłynęły na moją pracę dydaktyczną”. Dwie pierwsze części pracy posłużyły przybliżeniu sylwetki doktoranta, poznajemy przebieg jego kariery zawodowej, historię i założenia programowe Teatru Montownia, z kolejnej dowiadujemy się o pierwszym zawodowym spotkaniu z Anną Augustynowicz przy okazji pracy nad sztuką Witkacego *W małym dworku* w 2011 roku w warszawskim Och-Teatrze (wysoko oceniona rola Ojca – Diapanazego Nibka). Następna część jest poświęcona rolom kobiecym w dorobku autora (jest to bardzo cenny opis podejścia do grania takich ról. Autor przytacza także w pracy bezcenną wypowiedź Mai Komorowskiej, która przy okazji grania przez nią roli Hamma w *Końcówce* Samuela Becketta w Teatrze Polskim we Wrocławiu, zapytana przez Barbarę Osterloff: „co było największą trudnością w myśleniu o postaci: jej wiek, kalectwo czy też płeć, odpowiedziała:

Samuel Beckett mówi w tej sztuce, że płeć dodaje się na końcu, to zdanie utkwiło mi w pamięci”. Kolejna część przynosi streszczenie sztuki *Greta Garbo przyjechała*. Trzy następujące po sobie części dysertacji stanowią meritum omawianego doktoratu, są właśnie zapisem powstawania roli od koncepcji poprzez próby analityczne i sytuacyjne do scenicznej realizacji. „Greta przyjeżdża” - tak autor nazywa powstanie roli, zwieńczenie swojej pracy dosłownie i w przenośni, za pomocą poetyckiej metafory. Część ostatnią stanowi podsumowanie zawierające niezwykle interesujące przemyślenia związane z pracą dydaktyczną doktoranta.

Na przestrzeni blisko stu stron maszynopisu otrzymujemy głęboką refleksję teoretyczną twórcy teatru – aktora artysty, zdolnego do wnikliwej analizy procesu powstawania roli. I nawet jeśli w tym zawodzie mamy często do czynienia ze zjawiskami i zdarzeniami trudnymi, bądź w ogóle nie poddającymi się racjonalnej analizie, to Pan Maciej Wierzbicki wykazując się wyjątkowym zmysłem analitycznym, z pewnością przybliży wszystkim odbiorcom sztuki teatru, kulisy pracy nad (niewątpliwym w tym wypadku) sukcesem scenicznym aktora. Jestem przekonana, że „Zapiski aktora”, jak je sam skromnie nazwał, powinny stanowić obowiązkową lekturę wszystkich studentów aktorstwa.

*

Z uwagi na niezaprzeczalne walory artystyczne dzieła oraz wysoki poziom dotyczącej go refleksji naukowej, a także bogaty i wartościowy dorobek artystyczny, jak również dydaktyczny, stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr. Macieja Wierzbickiego spełnia wszystkie warunki określone w art.13 ust 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Dlatego z pełnym przekonaniem wnioskuję o dalsze procedowanie postępowania w przewodzie doktorskim.



prof. dr hab. Jolanta Góralczyk